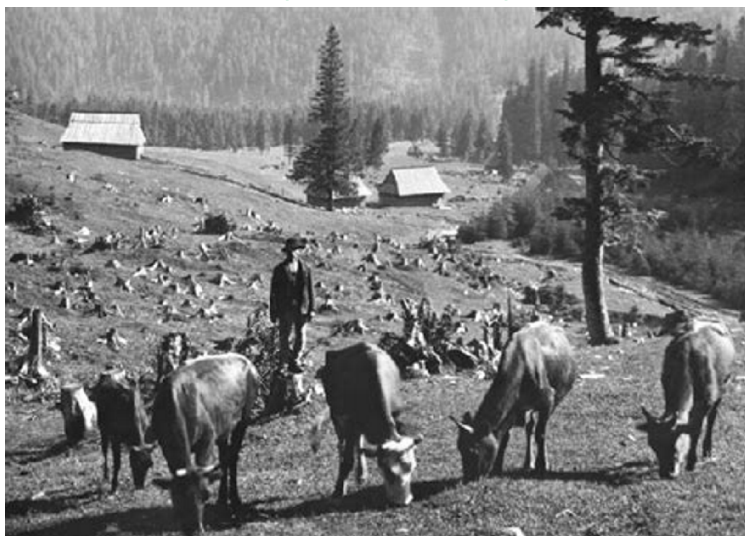


Jak to z bydłem było



Żywienie bydła opierało się o pasze wyprodukowane w gospodarstwie, których ilość musiała zapewnić wyżywienie w zimie. Latem zwierzęta pasły się na pastwisku. Cielęta były przeznaczone na krowy mleczne lub buhaje rozplodowe, dlatego karmiono je w sposób naturalny, tj. taką paszą, przy pomocy której zwierzęta rozwijają się wolniej, ale jest to bardzo wskazane dla ich późniejszej wydajności mlecznej. Po urodzeniu powinny ssać matkę, potem podawano im pójło z mleka odtłuszczonego, częściej z serwatki z dodatkiem makuchu lnianego, słodu jęczmiennego. Dostawały też dobrej jakości siano łąkowe i słomę jarą.

Opasano albo cielęta do 5. tyg. życia – mlekiem z dodatkiem jaj i makuchu lnianego, albo woły 4–8-letnie przydatne do tuczu.

Druga połowa wieku XIX przyniosła zmiany. Hodowcy zaczęli organizować związki hodowlane bydła poszczególnych ras. Łatwiej im było prowadzić ocenę zwierząt, starać się w administracji państwowej o uchwalenie określonych ustaw, dyskutować w swoim gronie o kierunku, w jakim należałoby prowadzić selekcję i pracę hodowlaną. Dzisiejsze osiągnięcia w Polsce i w większości krajów europejskich mają początki w połowie XIX wieku.

